

Wypadek samochodowy niemal ich zabił - teraz rodzina zbiera pieniądze na leczenie

Data publikacji: 25.06.2024 7:30

Wypadkiem samochodowym, do którego doszło początkiem czerwca 2024 roku w Cieszynie na ulicy Katowickiej żył cały region. Czołowe zderzenie dwóch samochodów osobowych sprawiło, że na miejscu interweniowały wszystkie służby ratunkowe, a po najcięższej rannych przyleciały dwa śmigłowce LPR. Stan poszkodowanych był bardzo poważny, na szczęście dziś już wiemy, że wypadek nie pochłoniął ofiar śmiertelnych. Jednak przed poszkodowanymi jeszcze długa droga i ciężka walka o powrót do normalności.

źródło: <https://pomagam.pl/8d9reg>

Poszkodowani w wypadku to rodzina z Kończyc Wielkich – w najcięższym stanie do szpitala został przetransportowany Paweł – uczeń 3 klasy I LO im. A. Osuchowskiego w Cieszynie i 5 klasy Państwowej Szkoły Muzycznej II st. im. I Paderewskiego w Cieszynie. Młody wiolonczelista, który obecnie, zamiast na ćwiczeniach muzycznych, czy przygotowaniach do przyszłorocznej matury, będzie musiał skupić się na walce o sprawność.

A po tak poważnych obrażeniach, jakich doznał nastolatek, czeka go sporo pracy, nie wiadomo w jakim stopniu uda mu się sprawność odzyskać - **Po kilku dniach śpiączki obudził się w nowej dla siebie rzeczywistości. Na skutek wypadku doznał poważnych obrażeń wewnętrznych, licznych złamań kręgosłupa, złamań trzonu obu kości udowych, mnogich złamań żeber co znacznie utrudnia mu oddychanie, a także licznych złamań miednicy i kości krzyżowej. Od czasu wypadku do dziś przebywa w szpitalu gdzie przeszedł już kilka operacji, a wiele jeszcze przed nim. Na dzień dzisiejszy nie da się dokładnie określić jaki stopień sprawności uda mu się uzyskać po wyjściu ze szpitala. Wiadomo jednak, że stan Pawła jest ciężki i aby mógł odzyskać jak największą sprawność, mieć szansę jeszcze kiedyś powrócić do gry na wiolonczeli i spełniać swoje marzenia, będzie potrzebować kontynuacji leczenia** – czytamy w opisie zbiórki.

Powrót do sprawności to jednak nie tylko czas, ale również pieniądze. A w tym przypadku potrzeba sporo – zarówno jednego, jak i drugiego. Dalsze leczenie, kosztowna rehabilitacja przekraczają możliwości finansowe samotnie wychowującego ojca. Zwłaszcza, że w szpitalu przebywają aktualnie obaj jego synowie. Pieniądzy więc trzeba będzie sporo. Dlatego na portalu pomagam.pl została założona zbiórka na leczenie chłopców. Kwota zbiórki opiewa na 200.000 złotych – jest to koszt szacunkowy (i możliwe, że nieoszacowany, gdyż leczenie i rehabilitacja pochłaniają olbrzymie środki finansowe, a tylko częsta i regularna praca ze specjalistami może przynieść wymierny efekt.

Historia rodziny z Kończyc Wielkich poruszyła serca mieszkańców regionu, którzy od początku (od pojawienia się pierwszych apeli o wsparcie i modlitwę) trzymają kciuki, aby cała historia miała jednak szczęśliwy finał. Przyjaciele, znajomi, znajomi znajomych, a także nieznajomi, którzy chcą jednak pomóc wpłacają pieniądze na zbiórkę. W ciągu 2 dni pojawiło się 629 wpłat, opiewających na kwotę ponad 52.000 złotych. To już jakieś pieniądze na start, które pomogą w drodze do sprawności. [Wszyscy zainteresowani wsparciem finansowym powrotu do sprawności mogą przekazać wpłatę za pośrednictwem strony internetowej pomagam.pl.](#)

